

Sygn. akt **V GC 49/22 upr**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2023 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Ryszard Kołodziejcki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Kołakowska

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2023 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko Ł. C.

o zapłatę

**I** oddala powództwo;

**II** zasądza od powoda J. W. na rzecz pozwanego Ł. C. kwotę 1.817 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt V GC 49/22 upr

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 27 marca 2023 r.**

Powód J. W. domagał się od pozwanego Ł. C. zapłaty kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wskazał, że zlecił pozwanemu wykonanie prac blacharsko-dekarskich. Powód zapłacił pozwanemu wynagrodzenie. Okazało się jednak, że roboty zostały wykonane wadliwie. Pozwany nie zamierzał naprawić usterek, dlatego powód odstąpił od umowy i zażądał zwrotu zapłaconego wynagrodzenia.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Toruniu nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 listopada 2021 r. uwzględnił powództwo w całości.

Pozwany wniósł skutecznie sprzeciw od nakazu zapłaty, domagając się oddalenia powództwa w całości. Pozwany zarzucił powodowi, że nie wykazał podstaw faktycznych powództwa. Zdaniem pozwanego wykonane przezeń prace nie były dotknięte wadami, a powód je odebrał i korzysta z nich do dnia dzisiejszego.

**Sąd ustalił, co następuje:**

Na przełomie września i października 2019 r. powód zawarł z pozwanym ustną umowę, w ramach której pozwany zobowiązał się do położenia blachodachówki, zamontowania rynien oraz wykonania obróbek blacharskich na nieruchomości powoda w R. przy ul. (...).

W październiku i listopadzie 2019 r. pozwany wykonał prace z materiałów dostarczonych przez powoda. Prace zostały zakończone w dniu 8 listopada 2019 r. Roboty wykonywał pozwany, jego brat P. C. oraz ich ojciec F. C.. Powód decydował o technice prac, w tym sposobie montażu. Bezpośrednio po zakończeniu prac powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do ich jakości. Po jakimś czasie na elementach blachy w pasie za rynną powstał efekt „falowania”.

(bezsporne, nadto dowody: wydruki smsów – k. 44-48; zeznania świadka P. C. – k. 90; zeznania świadka F. C. – k. 96-97v; zeznania pozwanego Ł. C. – k. 138-139; zeznania powoda J. W. – k.141-142v)

Powód zapłacił pozwanemu wynagrodzenie w 4 transzach: 3.000 zł w dniu 4 października 2019 r., 3.000 zł w dniu 11 października 2019 r., 6.000 zł w dniu 25 października 2019 r. oraz 7.000 zł w dniu 8 listopada 2019 r. Pozwany kwitował otrzymanie tych kwot.

(dowody: pokwitowania – k. 8, 42)

W okresie od marca 2020 r. do czerwca 2021 r. strony prowadziły korespondencję smsową. Pozwany zgłaszał powodowi, kiedy będzie u niego „na budowie”. Powód informował pozwanego, że zamierza w czerwcu 2020 r. montować balustradę więc prosił, by wcześniej „zrobić blachę na tarasie”. W czerwcu 2020 r. powód przesłał pozwanemu zdjęcie, które miało ukazywać „jak leci woda podczas deszczu wewnątrz domu”. Od lipca do września 2020 r. powód dopytywał pozwanego, kiedy dokończy prace, w odpowiedzi na co pozwany deklarował taki zamiar w niedalekiej przyszłości. W dniu 14 października 2020 r. powód zgłosił pozwanemu, że „odkleiła się papa od ściany na Kombajnowej”. W październiku 2020 r. pozwany deklarował, iż dach jest na wykończeniu i w najbliższym czasie zjawi się u powoda. W listopadzie 2020 r. powód przypomniał pozwanemu, że miał się z nim skontaktować, „aby usunąć usterki”. W odpowiedzi pozwany obiecał, iż następnego dnia zjawi się u powoda na ul. (...). Kilka dni później powód informował pozwanego, że kupił blachy i silikon dekarcki. W dniu 26 listopada 2020 r. pozwany zadeklarował, iż następnego dnia przyjedzie na ul. (...) po blachę i zabierze ją do P..

W smsie z 6 kwietnia 2021 r. powód napisał: „P. Ł. idzie wiosna i musimy wrócić do tematu R.. (...) się tylko na garażu. Ogólnie jak by Pan to widział”. W kolejnych dniach powód pytał pozwanego, kiedy mogą spotkać się u niego na budowie. W dniu 8 maja 2021 r. pozwany zadeklarował, że będzie u powoda na godz. 10. W czerwcu powód trzykrotnie pytał pozwanego, kiedy zacznie prace u niego, ale pozwany nie przesyłał w odpowiedzi żadnych wiadomości.

(dowody: wydruki smsów – k. 48-64)

Powód za pośrednictwem swojego kolegi M. T. zwrócił się do rzeczoznawcy budowlanego K. K. o sporządzenie opinii technicznej na okoliczność stanu technicznego wykonania prac dekarcko-blacharskich na budynku mieszkalnym i wolnostojącym garażu. M. T. jest kolegą K. K.. Ekspert przeprowadził wizję lokalną razem z M. T. w dniu 6 lipca 2021 r. W opinii stwierdzono, że prace zostały wykonane bardzo niestarannie. Zdaniem autora ekspertyzy nie poprawiono wyrzuseń blachy występujących wzdłuż części pionowej podbitki oraz pozostawiono połączenia obróbek blacharskich pod okapem w sposób niestaranny. Usterka jest widoczna i burzy estetykę wykonanych robót blacharskich. Rzeczoznawca zwrócił też uwagę na zastosowanie zbyt małej liczby blachowkrętów. W opinii zalecono demontaż rynien i obróbek blacharskich oraz wykonanie nowych obróbek blacharskich o mniejszej wysokości z dwóch połączonych w poziomie elementów lub odgiętych w poziomie w celu zmniejszenia wysokości płaskich pionowych powierzchni, poprawne zamocowanie obróbek blacharskich, ponowne zamocowanie rynien.

(dowody: opinia techniczna – k. 9-12; zeznania świadka K. K. – k. 103-104; zeznania powoda J. W. – k.141-142v)

Pismem z dnia 23 lipca 2021 r. pełnomocnik powoda wezwała pozwanego do podjęcia czynności naprawczych zgodnie z opinią techniczną – w terminie do 31 sierpnia 2021 r. pod rygorem odstąpienia od umowy i żądania zwrotu wynagrodzenia. Jako podstawę prawną wezwania powołano art. 636 k.c. w zw. z art. 656 k.c.

W odpowiedzi pełnomocnik pozwanego wskazał, że żądanie jest pozbawione podstaw faktycznych i prawnych.

Pismem z dnia 1 września 2021 r. pełnomocnik powoda przesłała pełnomocnikowi pozwanego opinię techniczną.

(dowody: wezwanie z potwierdzeniem nadania – k. 13-13v; odpowiedź na wezwanie z potwierdzeniem nadania – k. 31-32; pismo z dnia 1 września 2021 r. z potwierdzeniem nadania – k. 43-43v)

Pismem z dnia 8 października 2021 r. pełnomocnik powoda oświadczyła, że odstępuje w imieniu powoda od umowy ustnej na wykonanie prac dekarско-blacharskich na budynku mieszkalnym i wolnostojącym garażu położonym w R. przy ul. (...). Wezwano pozwanego do zwrotu zapłaconego wynagrodzenia w kwocie 19.000 zł w terminie do 13 października 2021 r.

(dowody: oświadczenie o odstąpieniu od umowy z potwierdzeniem nadania – k. 14-14v)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów i wydruków przedłożonych przez strony, a także w oparciu o zeznania świadków i stron postępowania. Dokumenty nie były w zasadzie kwestionowane przez strony. W odpowiedzi na stanowisko pozwanego, powód przedłożył oryginał kartki, na której pozwany kwitował odbiór wynagrodzenia (k. 42). Pozwany nie zaprzeczył, by na tej kartce znajdowały się jego podpisy.

W tym kontekście warto wspomnieć, że Sąd nie opierał się na ustaleniach poczynionych w zleconej przez powoda opinii technicznej (k. 9-12). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na zawarte w niej twierdzenia i wnioski, ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Jeżeli strona składa taką ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, istnieją podstawy do przypisania jej znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Oznacza to, że pozasądowa opinia rzeczoznawcy stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. akt II CNP 41/12, LEX nr 1288620).

Okoliczności niniejszej sprawy dodatkowo poddawały w wątpliwość merytoryczną wartość tej opinii. Ekspertyza ta została sporządzona poza toczącym się procesem, na zlecenie jednej ze stron, bez udziału strony przeciwnej i bez zapewnienia jej możliwości odniesienia się do czynności sporządzającego i sformułowanych wniosków. Ponadto, jak szczerze przyznał powód, zwrócił się on o sporządzenie takiej opinii do swojego kolegi – M. T., który z kolei do wykonania opinii włączył swojego kolegę – K. K.. Ostatecznie to ten ostatni firmował ekspertyzę swoim nazwiskiem, choć oględziny przeprowadził razem z M. T.. Zastanawiający jest również fakt, że K. K., który był świadkiem w niniejszej sprawie, początkowo w ogóle nie był w stanie sobie przypomnieć, by wykonywał opinię co do nieruchomości w R. przy ul. (...) – choć od jej sporządzenia nie minął jeszcze wówczas rok (k. 82). W ocenie Sądu powyższe poddaje w wątpliwość wnioski zawarte w przedłożonej ekspertyzie, których to wątpliwości nie były w stanie usunąć późniejsze wyjaśnienia K. K. (k. 103-104). Pozostałe zeznania świadka K. nie miały istotnego znaczenia dla sprawy. Przebieg współpracy stron świadek znał wyłącznie z relacji powoda.

Zeznania świadków P. i F. C. należało co do zasady uznać za wiarygodne. Trzeba jednak wskazać, że jeśli chodzi o datę zakończenia prac, to ich depozycje były wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony wskazywali bowiem, że prace wykonywano od 1 października do 30 listopada 2019 r., a z drugiej strony jako datę zakończenia prac podawali 20 listopada 2019 r. W tej sytuacji Sąd ustalił rzeczywistą datę wykonania robót zgodnie z zeznaniami powoda – na dzień 8 listopada 2019 r. Powyższe jest spójne z datą wypłacenia pozwanemu ostatniej, największej transzy wynagrodzenia (k. 42).

Zeznania stron okazały się wiarygodne w ograniczonym zakresie. W przypadku zeznań powoda Sąd nie dał mu wiary co do twierdzenia, że tylko pozwany decydował o sposobie wykonywania prac. Z zeznań powoda oraz świadków C. wynikało bowiem, że powód aktywnie nadzorował ich roboty i przedstawiał swoje oczekiwania co do techniki wykonywanych prac. Wypada zresztą zauważyć, że skoro to powód dostarczał pozwanemu materiały budowlane wg własnego wyboru, to w ten sposób pośrednio wpływał na metody wykonywania robót. Powyższe świadczy też o tym,

że mimo braku przygotowania zawodowego, powód posiadał podstawową orientację w zakresie prac blacharsko-dekarskich. Sąd nie dał też wiary powodowi, by ten niezwłocznie zgłaszał ustnie pozwanemu usterki jego robót. Powyższe nie zostało wykazane żadnym innym dowodem. Świadkowie C. zaprzeczyli, by powód zwracał im uwagę na jakiegokolwiek wady. Sąd nie dał również wiary powodowi w zakresie jego twierdzenia, że przedłożona do akt korespondencja smsowa, wznowiona między stronami w marcu 2020 r., dotyczyła kwestii usunięcia wad prac blacharsko-dekarskich w R.. Z korespondencji wynika jedynie, że strony w okresie od marca 2020 r. do czerwca 2021 r. kontynuowały współpracę w zakresie pewnych prac budowlanych. Z treści wiadomości nie wynika jednak, by miało chodzić o poprawianie zakończonych już wtedy robót blacharsko-dekarskich w R. przy ul. (...). W korespondencji z maja 2020 r. jest mowa o „zrobieniu blachy na tarasie”, co wskazuje na nowy zakres prac. Z kolei w czerwcu 2020 r. powód skarżył się, że w czasie deszczu „leci woda”. Znamienne jest jednak, że w niniejszej sprawie powód nie powoływał się na powyższą awarię, co może świadczyć, iż dotyczy ona innych prac pozwanego niż te, za które – zdaniem powoda – winien zwrócić wynagrodzenie. Natomiast w październiku 2020 r. powód wspomina o odklejeniu się papy na ul. (...) – co jednoznacznie wskazuje, iż pozwany wykonywał wówczas dla powoda prace w innym miejscu niż R., ul. (...). Kwestia usunięcia usterek, o której mowa w dalszej korespondencji również zdaje się dotyczyć budowy przy ul. (...), o czym świadczy wymiana wiadomości na k. 60. Dopiero w dniu 6 kwietnia 2021 r. powód stwierdza, że strony „muszą wrócić do tematu R.”, jednocześnie wskazując, iż dotyczy to tylko garażu. Trudno jednak na tej podstawie ustalić, na czym polegać miał ów „powrót do tematu”. W szczególności brak podstaw, by przyjąć, że chodziło o usunięcie rzekomych usterek prac oddanych w listopadzie 2019 r. Z kolei w czerwcu 2021 r. powód dopytywał pozwanego: „kiedy zaczynamy u mnie prace”, co może sugerować, że chodziło o nowy zakres robót, a nie o dokończenie lub poprawienie starych.

Jeśli chodzi natomiast o zeznania pozwanego, to Sąd nie dał mu wiary w zakresie w jakim twierdził, że otrzymał tylko 5.000 zł wynagrodzenia. Powód przedłożył bowiem kartkę, na której pozwany pokwitował odbiór łącznie 19.000 zł, co miało miejsce w okresie wykonywania prac w R.. Sąd nie miał więc wątpliwości, że suma ta stanowiła wynagrodzenie za wykonywane tam roboty dekarsko-blacharskie. Sąd nie dał też wiary pozwanemu co do jego twierdzenia, jakoby prace trwały tylko tydzień. Jak już wspomniano, świadkowie C. twierdzili, że roboty rozciągały się na okres 2 miesięcy. Ponadto trzeba zauważyć, iż pozwany kwitował odbiór kolejnych rat wynagrodzenia w dniach 4, 11 i 25 października oraz 8 listopada 2019 r. Sąd ostatecznie przyjął więc za powodem, że prace trwały od początku października do 8 listopada 2019 r.

Oceniając zeznania powoda i pozwanego, Sąd wziął pod uwagę, że dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarnego środka dowodowego, jako że podmiot, którego bezpośrednio dotyczy wynik postępowania, bywa z reguły zainteresowany konkretnym, korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sporu. Zeznającego cechuje często emocjonalne podejście do sprawy, które utrudnia dokonanie obiektywnej oceny i analizy postrzeganych zdarzeń. Powstaje także zwiększone ryzyko świadomego lub nawet nieświadomego zniekształcania lub zatajania faktów. Niezależnie od stopnia uczciwości strony oderwanie się od postrzegania sprawy przez pryzmat własnych interesów może nastęrczać trudności. Ograniczenie przyjęte w art. 299 k.p.c. jest konsekwencją założenia o nikłej wartości dowodowej wypowiedzi osoby bezpośrednio zainteresowanej wynikiem postępowania (zob. wyrok SA w Gdańsku z 15.02.2012 r., V ACa 125/12, POSAG 2012, nr 2, poz. 3-21).

Powyższe względy przemawiały również za pominięciem dowodu z uzupełniających zeznań pozwanego, o które wnioskował pełnomocnik powoda. Sąd wydał stosowne postanowienie w tym przedmiocie na rozprawie w dniu 13 marca 2023 r. Niezależnie od subsydiarnego charakteru zeznań stron i znikomego waloru przekonywania tego dowodu, trzeba wskazać, że był on również nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Z zebranego materiału dowodowego wynikało bowiem jednoznacznie, że nie ziściły się podstawy uprawniające powoda do złożenia skutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umowy i żądania zwrotu wynagrodzenia.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie był częściowo niesporny. Nie było wątpliwości, że strony zawarły umowę, w ramach której pozwany wykonał prace blacharsko-dekarskie na nieruchomości powoda. Niekwestionowany był również fakt wypłaty wynagrodzenia na rzecz pozwanego, choć strony różniły się co do jego wysokości. Podczas przesłuchania

pozwany przyznał również, że z czasem w jego pracach uwidoczniła się wada, polegająca na „pofalowaniu” elementu obróbki blacharskiej podbitki dachowej. Spór dotyczył natomiast obowiązku zapłaty przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000 zł jako zwrotu wynagrodzenia w związku z odstąpieniem przez powoda od umowy. Pozwany zaprzeczał bowiem, by to on ponosił odpowiedzialność za uwidocznione usterki. Twierdził też, że prace nie miały innych wad. Pozwany negował skuteczność oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy.

Przechodząc do rozważań natury prawnej, wskazać należy, że strona powodowa twierdziła, iż strony zawarły ustną umowę o roboty budowlane, natomiast pozwany kwalifikował kontrakt jako umowę o dzieło. Kwestia ta nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy albowiem w reżimie umowy o roboty budowlane stosuje się odpowiednio, na podstawie art. 656 § 1 k.c., przepisy o umowie o dzieło – w zakresie skutków wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, rękojmi za wady wykonanego obiektu oraz uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu. Jedynie dla porządku Sąd pragnie więc wskazać, że w jego ocenie umowa stron nosiła cechy umowy o roboty budowlane, bowiem stanowiła element przedsięwzięcia większych rozmiarów, związanego ze wzniesieniem i wykończeniem domu mieszkalnego. Z materiału dowodowego sprawy wynikało, że prowadzono dziennik budowy, powołany był również kierownik robót. Zgodnie z art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Jak już wspomniano, w niniejszej sprawie nie był sporny fakt wykonania prac przez pozwanego i zapłaty wynagrodzenia na jego rzecz.

Przechodząc do dalszych rozważań, należy wskazać, że powód twierdził, iż odstąpił od umowy z pozwanym na podstawie art. 636 k.c. w zw. z art. 656 k.c. i w związku z tym żądał zwrotu zapłaconego wcześniej wynagrodzenia (art. 494 § 1 k.c.). Wypada więc w tym miejscu przytoczyć treść art. 636 k.c. Jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. Trzeba zatem zauważyć, że przepis art. 636 k.c. określa uprawnienia zamawiającego w trakcie wykonywania dzieła. Jeśli problem wad dzieła wynikł dopiero przy jego odbiorze, przepis ten w ogóle nie może mieć zastosowania (zob. wyrok SN z 4.04.1997 r., II CKN 65/97, LEX nr 358827; wyrok SN z 25.06.2014 r., IV CSK 610/13, LEX nr 1537274). Wskazany przepis ma zastosowanie w razie nieprawidłowego wykonywania dzieła; rozciąganie tego uregulowania na odmienne sytuacje powstałe w wyniku stwierdzenia wady po odebraniu dzieła jest nieuzasadnione. Po odebraniu dzieła ochrona zamawiającego realizuje się na podstawie przepisów o rękojmi za wady (zob. wyrok SN z 3.11.2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Uprawnienia zamawiającego w przypadku wadliwego wykonywania umowy albo sprzecznego z umową, regulują przepisy art. 636 k.c. i art. 638 k.c. w zw. z art. 656 k.c., a wybór ich podstawy jest uzależniony od tego, czy przedmiot umowy został ukończony (art. 638 k.c.), czy też jest w trakcie realizacji (art. 636 k.c.). Jeśli roboty zostały już wykonane, to zamawiający może skorzystać wyłącznie z uprawnień określonych w art. 638 § 1 i 2 k.c. Granicą zatem czasową skorzystania z uprawnień z art. 636 k.c. jak moment zakończenia prac przyjmującego zamówienie i oddanie dzieła (por. wyrok SA w Szczecinie z 19.12.2013 r., I ACa 792/13, LEX nr 1451825; wyrok SA w Gdańsku z 14.09.2012 r., V ACa 653/12, LEX nr 1271818; wyrok SA w Łodzi z 19.11.2015 r., I ACa 728/15, LEX nr 1960765; tak też jednolicie w doktrynie, zob. np.: W. Wyrzykowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczególna (art. 535-764(9)), red. M. Frasz, M. Habdas, WKP 2018, art. 636; P. Drapała [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, art. 636; G. Koziół [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, wyd. II, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, art. 636; E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021; K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T II. Komentarz. Art. 450–1088. Przepisy wprowadzające, Wyd. 10, Warszawa 2021; M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2023; K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 30, Warszawa 2022; M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Art. 627–1088. Wyd. 3, Warszawa 2022).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, trzeba zauważyć, że pełnomocnik powoda wezwała pozwanego do usunięcia wad na podstawie art. 636 § 1 k.c. dopiero pismem z dnia 23 lipca 2021 r. (k. 13). Tymczasem, jak ustalono, prace zostały oddane przez pozwanego i odebrane przez powoda już 8 listopada 2019 r. Wypada bowiem zauważyć, że odbiorem jest jednostronna czynność zamawiającego z dorozumianym przejawem woli przyjęcia dzieła i uznania świadczenia za wykonane. Istnienie wad dzieła nie zawsze upoważnia do odmowy odebrania dzieła. Wady te muszą mieć na tyle istotny charakter, że dyskwalifikują dzieło ze względu na jego przeznaczenie. Jeżeli dzieło ma wady, które nie dyskwalifikują go co do jego istoty, to wówczas następuje wydanie dzieła zgodnie z umową (art. 627 k.c.) ze skutkami prawnymi, o jakich mowa w szczególności w art. 642, art. 643 i art. 646 k.c., a dla zamawiającego powstają uprawnienia wynikające z rękojmi za wady dzieła (zob. wyrok SA w Szczecinie z 30.06.2015 r., I ACa 407/14, LEX nr 1798727). Odbiór dzieła może przejawiać się w sposób dorozumiany, nawet mimo braku sporządzenia pisemnego protokołu odbioru (zob. wyrok SA w Poznaniu z 25.10.2021 r., I AGa 14/20, LEX nr 3273035).

W niniejszej sprawie powód szczerze przyznał, że prace zostały zakończone w dniu 8 listopada 2019 r. (k. 141). Powód nie twierdził, by wówczas odmówił odbioru ze względu na ewentualną wadliwość prac. Wypada też zauważyć, iż zgodnie z art. 642 § 1 k.c. odebranie dzieła jest przede wszystkim potwierdzeniem, że powstał w związku z jego oddaniem obowiązek zapłaty wynagrodzenia. Z drugiej zaś strony, zapłata całości wynagrodzenia poświadcza, że dzieło lub roboty budowlane zostały wcześniej odebrane. Skoro zatem powód w dniu 8 listopada 2019 r. zapłacił pozwanemu ostatnią transzę wynagrodzenia, to niewątpliwie doszło tego dnia do odbioru robót pozwanego. Również w odpowiedzi na sprzeciw powód pośrednio przyznaje, że prace zostały odebrane w listopadzie 2019 r. Powód oświadczył m.in.: „termin prac wykonywanych przez pozwanego na nieruchomości powoda wynika (...) zwłaszcza z odbioru przez pozwanego w dniu 08.11.2019r. ostatniej transzy w wysokości 7000 zł, która to została zapłacona pozwanemu w dniu zakończenia przez niego prac (...)” – k. 40v. Z powyższego wynika jednoznacznie, że w 2021 r. powód nie dysponował już prawem do odstąpienia od umowy na podstawie art. 636 § 1 k.c. Od momentu zakończenia robót przez pozwanego, możliwe było już jedynie dochodzenia odpowiedzialności ex contractu, zwłaszcza skorzystanie z uprawnień z tytułu rękojmi. Do odpowiedzialności za wady dzieła stosuje się bowiem odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży (638 § 1 k.c.).

Sąd, nie będąc związany podstawą prawną żądania lecz ustalonym stanem faktycznym, rozważył, czy powód – składając oświadczenie z dnia 8 października 2021 r. (k. 14) – był uprawniony do odstąpienia od umowy na podstawie przepisów o rękojmi. Odpowiedź na to pytanie jest jednoznacznie negatywna. Po pierwsze, trzeba podkreślić, że złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy możliwe jest tylko w terminie roku od dnia stwierdzenia wady (art. 568 § 2 i 3 k.c.). Tymczasem powód twierdził, że wady zauważył już w trakcie wykonywania prac, a więc na przełomie października i listopada 2019 r. (k. 141-141v). Jego oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożone w październiku 2021 r. było zatem znacznie spóźnione, a co za tym idzie – nieskuteczne.

Po drugie, zgodnie z art. 563 § 1 k.c. przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu. Pozwany zaprzeczał, by powód zgłaszał mu wady jego prac. Jak już wspomniano, jedyna wiadomość tekstowa, która wyraźnie dotyczyła domu w R. pochodziła dopiero z dnia 6 kwietnia 2021 r., lecz z jej treści nie wynika czy tyczyła się poprawiania ewentualnych wad. Na podstawie materiału dowodowego należałoby więc przyjąć, że o wadach prac blacharsko-dekarskich pozwanego powód wspominał dopiero w wezwaniu z dnia 23 lipca 2021 r. (k. 13). Skoro wedle twierdzeń samego powoda, dostrzegł on te wady jeszcze w 2019 r., to niewątpliwie nie wywiązał się z obowiązku niezwłocznego zawiadomienia o wadzie, tym samym tracąc uprawnienia z rękojmi. Powód co prawda zeznawał, że usterki prac pozwanego zgłaszał mu ustnie i czynił to niezwłocznie. Twierdzenia te pozostawały jednak gołosłowne wobec braku innych dowodów w tym względzie.

Po trzecie, zgodnie z art. 560 § 4 k.c. kupujący nie może odstąpić od umowy o dzieło, jeżeli wada jest nieistotna. Wypada więc zauważyć, że w niniejszej sprawie udało się powodowi wykazać, a w zasadzie zostało to przyznane przez pozwanego, że elementy blachy w pasie za rynną cechowały się nierównościami, czy też – używając nomenklatury

pozwanego – „pofalowały się”. Powód nie wykazał jednak, by wada ta miała charakter istotny. W tym celu niezbędne byłyby wiadomości specjalne, tymczasem powód nie wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. W ocenie Sądu z kolei wspomniane nierówności stanowią jedynie drobną niedoskonałość estetyczną, natomiast nie przekreślają walorów użytkowych prac pozwanego. W tym tylko kontekście warto odnieść się do przedłożonej przez powoda opinii technicznej, w której co do wspomnianych wad stwierdzono: „usterka jest widoczna i burzy estetykę wykonanych robót blacharskich” (k. 9v). Zdaniem Sądu jednak to znikome uchybienie nie stanowi wady istotnej, a jedynie taka może być podstawą do złożenia skutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umowy. W tym miejscu warto też zwrócić uwagę, że nieuzasadnione byłoby odstąpienie od całości umowy, skoro usterka dotyczyła tylko nieznaczej części prac (art. 565 k.c.). Wypada bowiem podkreślić, że pozwany przede wszystkim układał blachodachówkę i montował orynnowanie, do których powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń. Blacharskie wykończenie skraju podbitki stanowiło drobny element spośród wszystkich robót wykonanych przez pozwanego. Nieznaczną wadą estetyczną tego elementu z pewnością nie uzasadniała odstąpienia od całości umowy. Z kolei pozostałe wady, o których twierdził powód nie zostały przez niego wykazane.

Mając powyższe na uwadze, trzeba uznać, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożone przez powoda było nieskuteczne. Powodowi nie przysługiwało bowiem takie uprawnienie w oparciu o art. 636 § 1 k.c. w zw. z art. 656 k.c., jak również na podstawie przepisów o rękojmi za wady.

Na zakończenie trzeba podkreślić, że Sąd związany był podstawą faktyczną żądania i nie mógł wyrokować z uwzględnieniem innego stanu faktycznego niż ten, który był wywodzony przez powoda. Należy bowiem podkreślić, że art. 321 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Pojęcie żądania określa art. 187 § 1 k.p.c., zgodnie z którym pozew powinien m.in. zawierać dokładnie określone żądanie oraz wskazanie faktów, na których powód opiera swoje żądanie. Żądanie powództwa określa więc nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie. Wyrok uwzględniający powództwo na podstawie faktycznej, na której powód ani w pozwie, ani w toku postępowania nie opierał powództwa, stanowi zasądzenie ponad żądanie (zob. wyrok SN z dnia 18 marca 2005 r. II CK 556/04, OSNC 2006/2/38, Biul.SN 2005/5/10). W niniejszej sprawie powód domagał się zwrotu wynagrodzenia zapłaconego pozwanemu, w związku z odstąpieniem od umowy. Tymczasem po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ustalono, iż nie doszło do skutecznego odstąpienia od umowy. Dlatego też Sąd nie był uprawniony do badania ewentualnej odpowiedzialności kontraktowej pozwanego (art. 471 k.c.) – inna była bowiem podstawa faktyczna żądania. Powód nie twierdził zresztą, by poniósł szkodę majątkową i w jakiej wysokości.

Mając powyższe na uwadze, powództwo oparte na twierdzeniu, że pozwany powinien zwrócić otrzymane wynagrodzenie, albowiem powód odstąpił od umowy, było bezzasadne. Powództwo podlegało więc oddaleniu. Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 636 k.c. a contrario w zw. z art. 656 k.c. oraz 638 § 1 k.c. w zw. z art. 656 k.c. i art. 568 § 2 i 3 k.c. a contrario, art. 563 § 1 k.c. i art. 560 § 4 k.c. orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w pkt II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., w myśl zasady, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Tym samym Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł (zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Sędzia Ryszard Kołodziejski

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień;

2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda;
3. przedłożyć z wpływem lub za 3 tygodnie.

T., dnia 2 maja 2023 roku

Sędzia Ryszard Kołodziejski